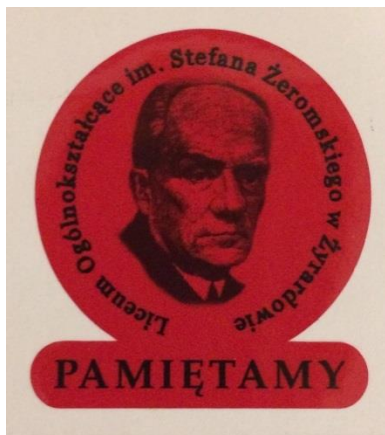


PAMIĘTAMY...

O pracownikach Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego, którzy odeszli od nas na zawsze.

Na podstawie:

- P. Tomczyński, *Leksykon nauczycieli żyrardowskich w latach 1945-2004*, Radom 2004
- *Wspomnień(opis)- wspomnienia z lat szkolnych absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie zebrane przez uczniów szkoły, pod kierunkiem Kingi Sałaj, Żyrardów 2010*
- Wspomnienia wdzięcznych uczniów, wychowanków, współpracowników



„Nauczyciel to ktoś bardzo wyjątkowy, kto potrafi wykorzystać swoją pomysłowość, dobroć i dociekliwy umysł do wypracowania rzadkiej umiejętności zachęcania innych do myślenia, marzenia, poznawania, próbowania, działania!” (B. Conklin)

„Nauczyciel ... to jedna z najbardziej wyjątkowych postaci na całym świecie, bo któż inny mógłby każdego dnia ofiarowywać to, co w nim najlepszego, cudzym dzieciom?” (D. Beisser)

„Są ludzie, których nikt nie zapomina” (Safona)

DYREKTORZY

Jan Michał LANGIEWICZ (1905-1985)- dyrektor szkoły (1948-1967),
nauczyciel historii, języka angielskiego (1946-53),



„... był niezwykle ciekawą postacią, miał bardzo duże poczucie humoru i olbrzymi dystans do swej osoby. Pamiętam go pod krawatem bądź z muszką, w długim płaszczu z paskiem, na głowie miał kapelusz.”

(Eugeniusz, 1966)- *Wspomnień(opis)*-s.5

Franciszek BORKOWSKI (1928-1986)- dyrektor szkoły (1967-1988),
nauczyciel języka rosyjskiego (1950-83)

„Dyrektor był bardzo postawnym i twardym mężczyzną. Baliśmy się go, bo był też dosyć surowy. Ale chyba taki właśnie powinien być dobry dyrektor szkoły, który umie utrzymać swoich uczniów w ryzach.”

(Monika 1976-1980)- *Wspomnień(opis)*-s.9



„Dyrektorem był pan Franciszek Borkowski, uczył języka rosyjskiego. Zwracał uwagę chłopakom, że mają za długie włosy, dawał im pieniądze i wyrzucał z lekcji do fryzjera. Gdy mówił w czasie szkolnej uroczystości, zapadała cisza.”

(Dorota, 1971-1975)- *Wspomnień(opis)*-s.9



Krystyna KRAWIŃSKA (1927-2011) — dyrektor szkoły (1984-1986),
nauczycielka biologii (1951-91)

„Była pierwszą kobietą w historii szkoły, która w latach 1967-1982 sprawowała funkcję wicedyrektora, a następnie między rokiem 1982 a 1985 - dyrektora „Czerwoniaka”.

Dla wielu z nas pani Krawińska pozostanie na zawsze naszą „Eugleną”, bo tak właśnie bez cienia złośliwości ją nazywaliśmy w licealnym gronie, jako wyraz uznania dla nauczycielki, która potrafiła przekształcać zwykle lekcje biologii w pełne tajemnic misterium.” (Sławomir Maszewski)

Zbigniew WILK (1941-2016)-- dyrektor szkoły (1986-2001),
nauczyciel fizyki (1963-2001)



„Mówimy: Legenda szkoły, Dusza Czerwoniaka...

Był to człowiek niezwykle- wielki humanista, erudyta, genialny fizyk, życzliwy i wyrozumiały dyrektor, zawsze skromny, taktowny. Jako nauczyciel fizyki- uczył krytycznego myślenia i patrzenia na świat wokół nas; nigdy do nauki nie zmuszał, ale za to- potrafił zachęcić. Jako dyrektor- zawsze bronił i szanował swoich nauczycieli, udzielał mądrych rad, dzielił się doświadczeniem. Gdy zaczynałam pracę, na jednej z pierwszych hospitacji powiedział: „Pamiętaj! Znajdź w każdej klasie osoby zainteresowane przedmiotem- może 2..,3.. może więcej. Dla nich warto pracować”. Pamiętam. Wiele zawdzięczam Dyrektorowi Wilkowi i zawsze będę Go wspominać z życzliwością i ogromnym szacunkiem.” (Renata Nalej)

„Profesor Z. Wilk miał wielki dar, rzucił jakiś pomysł i umiał nas do niego przekonać, potrafił zachęcić. Nigdy nie zmuszał, a my murem za nim szliśmy.”

(Dorota, 1971-1975)- Wspomnień(opis)-s.10

„Dyrektora Wilka pamiętam bardzo dobrze, ponieważ był on bardzo rzeczowym, surowym ale cierpliwym człowiekiem. Był dla mnie wzorem prawdziwego przywódcy“

(Kuba, 1997-2000)- Wspomnień(opis)-s.11

*W latach 1964-68 prof. Pęczyński był moim wychowawcą . W tym czasie prof. Zbigniew Wilk był nauczycielem fizyki, a latem organizatorem obozu wędrownego w Bieszczady, tam też oświadczył się swojej przyszłej żonie, czego byliśmy świadkami, nie pamiętam już, która to była polonina... ale chyba Caryńska
(Józef Wilkowski absolwent z 1968 r klasa C)*

NAUCZYCIELE PRZEDMIOTOWI

Kazimiera CHOIŃSKA (1924-2016)- nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie(1969-1992)



„(...)długoletnia nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego w Żyrardowie. Była niezwykle pedagogiem i jeszcze bardziej niezwykle człowiekiem. Drobną, delikatną, o żywej inteligencji i zadziornym usposobieniu, ale nade wszystko „wielkim” dla swoich uczniów, sercu.(...)”

Była też czasem Pani Profesor przyczyną zabawnych qui pro quo. Rzeczywiście w swoim brązowym fartuchu i papuciach z pomponem na pierwszy rzut oka nie przypominała szacownej nauczycielki. Ale taki nauczyciel nie odchodzi zupełnie. Żyje w nas, swoich

uczniach ... I dzisiaj, my jej uczniowie możemy powiedzieć tylko jedno: Dziękujemy Pani Profesor, będziemy pamiętać ”

(Sławomir Maszewski)

Jadwiga Dutkiewicz (1913-1988)- nauczycielka języka angielskiego i języka łacińskiego (1946-1963)

Melania Furmanik (1918-2008)- nauczycielka języka niemieckiego i języka łacińskiego(1958-1988)

„Moją ukochaną nauczycielką była prof. M. FURMANIK, uczyła mnie niemieckiego, charakteryzowała się ona klasą i niewyobrażalną kulturą osobistą, pamiętam ją jako osobę, która wychowywała a nie tresowała.”

(Anna, 1972)- *Wspomnień(opis)*-s.33

Joanna FROEHLICH (1910-2003)- nauczycielka języka polskiego (1945-72)

„Pani profesor JOANNA FROEHLICH nauczala nas podczas okupacji niemieckiej na kompletach Tajnego Nauczania i była wychowawczynią uczniów klasy humanistycznej w liceum w latach 1946-1948, nauczając języka polskiego i niemieckiego w tej klasie, oraz w równoległej klasie o profilu matematyczno-fizycznym.

Oprócz nauki prowadzonej w ramach godzin szkolnych „douczala” u siebie w domu wszystkich nas z pośród tych, którzy mieli luki w opanowaniu wiedzy ogólnej z zakresu historii Polski i świata, bowiem uczenie na tajnych kompletach w czasie okupacji w ograniczonym czasie i trudnych warunkach nauki wymagało, wg Pani Profesor, tych uzupełnień wiedzy. Robiła to bardzo chętnie i sumiennie.”-

(Wojciech Wyżykowski- *Wspomnień(opis)*-s.47)



„Założyła kroniki szkoły i prowadziła je do końca swej aktywności zawodowej (...) przygotowała wspomnienia, książkę „Z minionych dni Gimnazjum i Liceum w Żyrardowie”. Za swą długoletnią i ofiarną pracę oraz działalność w konspiracji otrzymała wiele nagród i odznaczeń. Najbardziej jednak ceniła sobie uznanie swoich

uczniów, którzy uczcili jej kunszt pedagogiczny i wychowawczy nadając profesorce tytuł „Generalnej Wychowawczynie Młodzieży” Mała uliczka wiodąca do obecnej siedziby LO im. Stefana Żeromskiego nosi od niedawna imię pani prof. Joanny Froehlich

(Sławomir Maszewski)

Barbara Gorczyca (1936-2009)- nauczycielka historii (1960-1969)

Danuta JACKOWSKA (1936-1998)- nauczycielka wychowania fizycznego (1982-1989)

Zawsze uśmiechnięta, lubiła żartować, swoim sposobem bycia i odnoszeniem się do nas- licealistek, potrafiła sprawić, że zawsze chętnie ćwiczyliśmy na jej lekcjach. Nie wymagała od wszystkich bicia sportowych rekordów, ale chciała zachęcić nas do aktywności. (R. Nalej)

Janina Jadwiga KACPERSKA (1905-1997)- nauczycielka matematyki (1945-1954; 1958-1978), przy ulicy Jej imienia mieści się obecna siedziba szkoły



*„Fantastyczną matematyczką była profesor KACPERSKA. Nikt tak jak ona nie umiał nauczać matematyki. A jak już pytała to ze wszystkiego. Bo, albo matematykę się umiało, albo nie!” (Ela, 1971-75)- *Wspomnień(opis)*-s.23*

„Matematyki uczyła nas profesor Kacperska. Trochę się jej baliśmy, ale nie był to strach paralizujący. Mieliśmy przed nią respekt. W relacjach pani Kacperskiej z uczniami odczuwało się sympatię, chociaż była bardzo wymagająca. Nauczyła nas porządku.” (Dorota 1971-75)- *Wspomnień(opis)*-s.23

„Była nauczycielką niezwykle konsekwentną i wymagającą, ale najczęściej wymagała od siebie. Łatwo nawiązywała kontakt z młodzieżą, знаła jej potrzeby i potrafiła wychowywać w duchu chrześcijańskich wartości. Matematyki uczyła z mistyczną pasją, budując w wyobraźni uczniów logiczny świat algorytmów i aksjomatów (...) Uczniowie, tak skłonni do nadawania belfrom różnych przydomków, nazwali panią Profesor - „Delta”. Ale imię to zawsze wypowiedano na szkolnych korytarzach z dużą dozą szacunku. Mała, Wielka „Delta” nadal żyje w pamięci ok. 800 swoich uczniów i wychowanków. W uznaniu jej zasług Rada Miejska Żyrardowa 18 czerwca 1998 roku nadała jej imię ulicy, przy której mieści się obecna siedziba jej ukochanego Liceum.” (Sławomir Maszewski)

Michał Kapeluś (1899-1972)- nauczyciel chemii (1949-1950)

Irena Kasperkiewicz (1913-2000)- nauczycielka języka polskiego (1945-1965)

Danuta Koziarska (1931-2016)- nauczycielka matematyki (1963-1967)

Anna Kopydłowska(1914-2006)- nauczycielka języka łacińskiego (1947-1972, 1983-1984)

Aleksander Kopydłowski (1914-1998)- nauczyciel wychowania fizycznego (1947-1952)

Władysław Mielcarek (1935-2011)- nauczyciel języka polskiego (1968-1991)



Jan Grzegorz Olczak (1944-2019)-nauczyciel matematyki (1967-2004)

Zapamiętamy Go jako cichego, skromnego, życzliwego człowieka, współpracownika, wybitnego pedagoga, wspaniałego matematyka, który wykształcił wiele pokoleń żyrardowskich maturzystów. Wszyscy pamiętają Jego charakterystyczne drobne pismo, którym zapisywał precyzyjnie całe szkolne tablice rozwiązując najtrudniejsze zadania ,zabawne komentarze pod uczniowskimi pracami, wyjątkową pamięć... (Renata Nalej)

Do dzisiaj mam przed oczyma scenę, kiedy Pan Profesor „na zastępstwie” w klasie humanistycznej rozwiązał już pół zadania, zanim uczniowie zdołali zorientować się, czego ono dotyczy, a następnie machnąwszy ręką stwierdził: „Nie przepisujcie tego do zeszytów, wynik wyjdzie w ułamkach.”

Mistrzostwo Profesora Jana Olczaka ujawniało się w pełni wówczas, kiedy jego wychowankowie rozpoczynali studia na najtrudniejszych wydziałach polskich uczelni. Podczas wykładów z matematyki nie musieli się nadmiernie koncentrować, bo przecież te treści mieli już doskonale opanowane. (Sławomir Maszewski)

Marianna Piotrowska (1919-1979)- nauczycielka wychowania fizycznego (1955-1964)

Henryk PISKORZ (1930-2015)- nauczyciel języka polskiego(1960-1969, 1984-1991)

„Najbardziej lubiłam mojego wychowawcę, profesora HENRYKA PISKORZA, gdyż do dziewcząt zawsze zwracał się per motylku, perelko lub kwiatuszku. Lekcje, prowadzone przez niego były bardzo ciekawe, a najbardziej utkwiła mi w pamięci jego przepiękna dykcja.”

(Barbara, 1973)- *Wspomnień(opis)*-s. 30

Krystyna ROŻNIAK (1943- 2018)- nauczycielka matematyki (1972-2015)



Pani Profesor Krystyna Roźniak była osobą wyjątkową.

O takich nauczycielach mówimy: Legenda szkoły.

Związana była z liceum imienia Stefana Żeromskiego ponad 40 lat- od 1 września 1972r.

Wychowała i przeprowadziła przez zawile ścieżki matematycznej wiedzy i umiejętności wiele pokoleń licealistów. Zawsze była wierna tej szkole, jej uczniom i pedagogom.

Rozumiała potrzeby szkoły. Mieszkając blisko obecnej siedziby liceum, chętnie służyła

pomocą, kiedy trzeba było zastąpić którąś z nieobecnych nauczycielek. Nigdy nie

odmawiała. Nie czekała na podziękowania. Chętnie służyła fachową radą i swoim

wieloletnim doświadczeniem młodszym nauczycielkom matematyki- często swoim dawnym

uczennicom.

Pani profesor Roźniak lubiła też spotykać swoich dawnych wychowanków, zawsze z radością uczestniczyła w zjazdach absolwentów, interesowała się ich losem. A my, na naszych przyjacielskich spotkaniach zawsze wspominaliśmy panią Roźniak i szkolne historie, scenki z Jej udziałem. ...

Będzie nam Jej bardzo brakować. (Renata Nalej)

Znałem Panią Profesor jako moją nauczycielkę i koleżankę z pracy (...). Są ludzie, którzy wywierają tak silny wpływ na nasze życie, że bardzo długo stanowią jego znaczącą część. Dla mnie jedną z takich osób była właśnie Pani Profesor. Urodzony humanista, nie byłem nigdy „orłem” z matematyki, ale jej lekcje pamiętałem bardzo długo. Kiedy po dziesięciu latach nauczycielskiego stażu w warszawskim liceum, powróciłem do rodzinnej szkoły, jedną z pierwszych osób, którą spotkałem w pokoju nauczycielskim w budynku przy ulicy Sienkiewicza, była właśnie Pani Roźniak. Jak zawsze serdeczna, witała nowego kolegę, udzielając cennych rad dotyczących miejsca, które powinienem zająć za wielkim nauczycielskim stołem. Spotkanie było przemiłe, ale ja, jak mi się wówczas wydawało „stary nauczyciel” przez całą następną noc śniłem o tym, jak stoję przy tablicy na lekcji matematyki tuż przed Panią Profesor, kruszę w rękę kredę i za nic nie potrafię obliczyć granicy funkcji. Nieźle się wtedy napociłem, i we śnie i na jawie...

Przyznajcie, kochani, baliśmy się trochę tej matematyki...

Ale Pani Profesor miała jeden niezwykle talent, największy jaki może mieć pedagog, potrafiła nauczyć swojego przedmiotu nawet najbardziej opornego intelektualnie ucznia, czego ja sam jestem dowodnym przykładem, bo maturę z matematyki (co do dzisiaj budzi moje zdziwienie!) zdałem bardzo dobrze. Tak, jak wielu, wielu z Was...

(Sławomir Maszewski)

Maria Rykowska (1987-1975)- nauczycielka biologii (1945-1950)

Maria Smólska (1920-2003)- bibliotekarka (1969-1975)

Łucja SŁOJEWSKA (1921-1989)- nauczycielka języka rosyjskiego (1971-1988)



„Łucja- jak o Niej mówiliśmy- była kobietą niezwykłą. Na pierwszych lekcjach wydawała nam się osobą surową, nieprzystępną, groźną, wręcz bezduszną... Nic bardziej mylnego! Okazała się bardzo życzliwą, cierpliwą, serdeczną, a do tego oczywiście miała ogromną wiedzę o historii i kulturze Rosji, potrafiła ją ciekawie przekazać, doskonale nauczyła nas posługiwania się językiem rosyjskim. Do dziś wspominamy (na spotkaniach

przyjaciół z klasy) odpytywanie przy biurku czy jej cudowne opowieści np. o kuchni rosyjskiej. (Renata Nalej)

„... była bardzo wymagającą nauczycielką, lecz zawsze potrafiła przekazać swoją wiedzę, a przy tym miała świetne poczucie humoru.” (Dariusz, 1973)- *Wspomnień(opis)*-s. 21

„Całe życie poświęcone szkole (i mamie), sprawiedliwość oraz, pomimo surowości, nieustanne zatroskanie o uczniów.” (Arek 1984-88)- *Wspomnień(opis)*-s. 21

Tadeusz Sobolewski (1921-1966)- nauczyciel plastyki (1960-1966)

Józef Sudul (1928-1983)- nauczyciel matematyki (1950-1960)

Grzegorz Sztark (1948-2002)- nauczyciel wychowania fizycznego (1972-1975)

Michał. A. Tymoszyk (1898-1987)- nauczyciel historii i wychowania muzycznego (1949-1969)

Wacław WACHOWICZ (1916-1970)- nauczyciel fizyki (1945-1951)

„... był wzorem do naśladowania, a przede wszystkim osobą niezmiernie życzliwą i pomocną. Zawsze mogliśmy się do niego zwrócić po radę. „

(Zbigniew 1946-1948 - *Wspomnień(opis)*- s.31)

Zygmunt WIKTORZAK (1940-2005)- nauczyciel historii i propedeutyki nauk o społeczeństwie (1973-1994)



„Wiktor- zawsze tak o Nim mówiliśmy-to wspaniały gawędziarz o charakterystycznej barwie głosu, człowiek o błyskotliwym dowcipie, który potrafił w żartobliwy sposób odpowiedzieć na każdą, nawet złośliwą, zaczepkę ze strony uczniów. Do tego posiadał ogromną wiedzę historyczną, zawsze spokojny, opanowany, nie zmuszał do nauki, potrafił tę wiedzę przekazać i nas nią zainteresować. Przy tym był niezwykle skromny, cierpliwy, wyrozumiały dla uczniów.” .

(Renata Nalej)

„... - niesamowity człowiek. Posiadał dużą wiedzę historyczną i gdy tylko widział, że są chętni na jej odebranie - potrafił długo i ciekawie ją przekazywać. Bardzo wyrozumiały i świadomy czasów w jakich przyszło mu uczyć.”

(Grzegorz, 1984-88)- *Wspomnień(opis)*-s, 23

„Był to człowiek „dusza”, bardzo przyjazny i tolerancyjny. Nie reagował nerwowo, nigdy nie podniósł głosu i pozwalał czasami przysnąć na swojej lekcji zmęczonemu uczniowi :)”

(Danuta, 1979)- *Wspomnień(opis)*-s, 23

„...Wysoki mężczyzna o ciemnych włosach, gładko zaczesanych ku prawej stronie, spoglądał nieobecny wzrokiem na kłębiących się uczniów, spoza dużych, optycznych okularów w rogowej oprawie. Ciemna marynarka i nieokreślonej barwy krawat jeszcze podkreślały posępną postać. Wydał mi się groźny i wiekowy, choć miał wtedy zaledwie 34 lata. ”

(Sławomir Maszewski)- *Wspomnień(opis)*-s.41

Leontyna Zera (1938 -1997)- nauczycielka historii (1971-1972)

PRACOWNICY ADMINISTRACJI

Stanisław Borkowski

Barbara Łapińska

Stefania Polaczek

Krystyna Szlaga-

„Pani Krysia... śliczna, pogodna, uśmiechnięta, życzliwa, zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. Zawsze miała dla nas czas. Z ogromną kulturą osobistą i cierpliwością załatwiała wszystkie ważne sprawy w sekretariacie szkoły. Gdy odeszła, po heroicznej walce z ciężką chorobą, zrobiło się nagle tak bardzo smutno...”

(Renata Nalej)

Małgorzata Jarosz - *Małgosia pomimo krótkiego stażu pracy dała się poznać jako miła, skromna i uczynna osoba. Swoją pracę wykonywała bardzo sumiennie. Nigdy nie odmówiła, gdy ją o coś poprosiłam. Odeszła za szybko, za młodo, odeszła po cichutku.* (Dagmara Łęcka)

P. S. Wszyscy, którzy chcieliby podzielić się swoimi wspomnieniami o zmarłych Pracownikach Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego- zapraszam do współpracy, proszę o przesyłanie materiałów na adres: renatanalej@onet.pl Mam nadzieję, że ciekawy materiał uda się zgromadzić na Jubileusz 100.lecia szkoły w 2020 r.

Renata Nalej